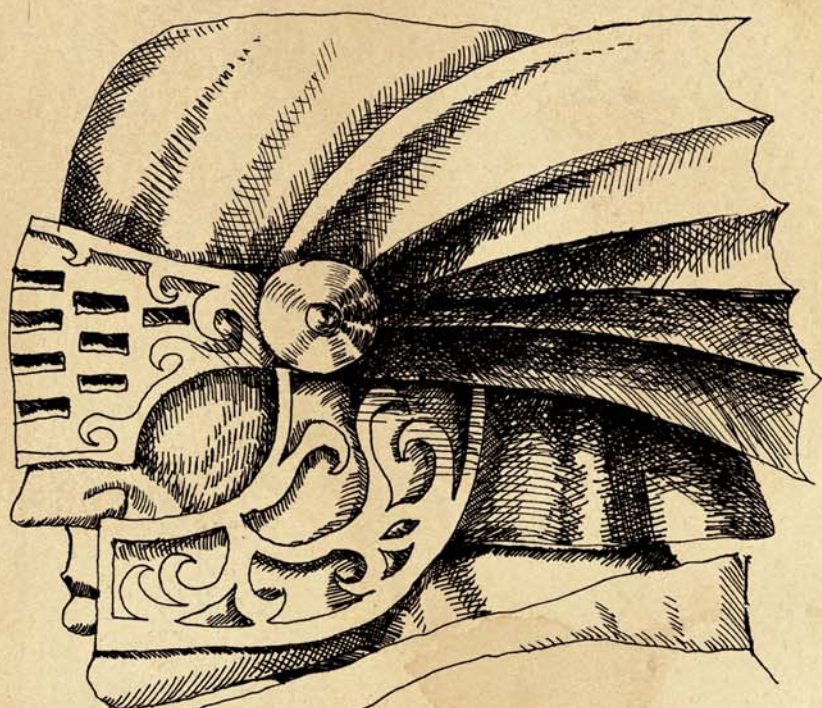


Katarzyna Kasia

RZEMIOSŁO FORMOWANIA

Luigiego Pareysona
estetyka formatywności

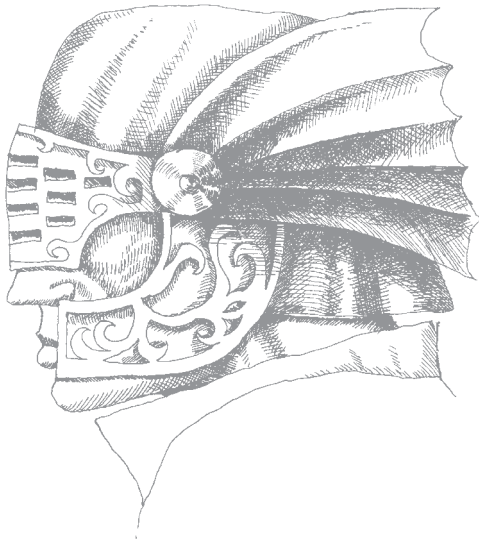


RZEMIOSŁO FORMOWANIA

Katarzyna Kasia

RZEMIOSŁO FORMOWANIA

Luigiego Pareysona
estetyka formatywności



Kraków

© Copyright by Katarzyna Kasia and Towarzystwo Autorów
i Wydawców Prac Naukowych UNIVERSITAS, Kraków 2008

ISBN 97883-242-1050-3

TAIWPN UNIVERSITAS

Opracowanie redakcyjne
Jolanta Stal

Projekt okładki i stron tytułowych
Sepielak

www.universitas.com.pl

Twórca wszelkiego dobra, który sprawił, że istnieje forma,
stworzył również możliwość formowania.

Św. Augustyn, *O wierze prawdziwej*

Wstęp

Luigi Pareyson jest autorem koncepcji formatywności. Zdanie to, bez wątplenia prawdziwe, niewiele mówi polskiemu czytelnikowi. Niewielu bowiem wie, kim był Luigi Pareyson i czemu mielibyśmy poświęcać swój czas na zgłębianie wymyślonej przez niego teorii formatywności. Bohater niniejszej książki był filozofem. Był mistrzem i nauczycielem myślicieli dobrze nam znanych. Z rozmaitych powodów brakuje go jednak w polskich omówieniach filozofii współczesnej. Tymczasem jego teoria formatywności to pierwsza poważna alternatywa dla niepodzielnie panującej w powojennej Italii koncepcji intuicji–ekspresji autorstwa Benedetto Crocego. Gdyby nie Pareyson, śmiem przypuszczać (i nie jestem w tym przypuszczeniu osamotniona), że całkiem inaczej wyglądałyby filozoficzne osiągnięcia Umberta Eco i Gianniego Vattimo. Teorię formatywności znajdujemy u podstaw koncepcji *Dziela otwartego* i w *pensiero debole*.

Luigi Pareyson przyszedł na świat prawie wiek temu, 4 lutego 1918 roku, w niewielkiej miejscowości Piasco, w powiecie Cuneo, niedaleko Turynu. Należał do najważniejszych postaci włoskiej filozofii XX wieku. Był twórcą tzw. Szkoły Turyńskiej, studiowali u niego między innymi: Umberto Eco, Sergio Givone, Gianni Vattimo, Maurizio Ferraris. Myśl Pareysona utrwaliła i pogłębiła obecność filozofii włoskiej w głównym nurcie filozofii Zachodu.

Na rozmaitych mapach myśli współczesnej umieszcza się Pareysona obok Hansa-Georga Gadamera i Paula Ricoeura jako współtwórcę współczesnej hermeneutyki, która rozwinęła się po Martinie Heideggerze. Jako uczeń Augusta Guzzo, Niccoli Abbagnano i Karla Jaspersa sytuuje się Pareyson w gronie filozofów egzystencji – stąd bardzo szczególnie, tragicz-

ny klimat jego myśli. Jego najważniejsze dzieła to m.in. *Esistenza e persona*, *Estetica. Teoria della formatività*, *Verità e interpretazione*, *Ontologia della libertà*. Oprócz tego przez całe życie Pareyson prowadził intensywne badania nad filozofią niemiecką – jest autorem trzutomowej *Estetica dell'idealismo tedesco*, w której znajdują się studia nad estetyką Kanta, Schillera, Novalisa, Fichtego, Schellinga, Goethego i Hegla. Był członkiem komisji przy Bayerische Akademie der Wissenschaften pracującej nad krytycznym wydaniem dzieł Fichtego i Schellinga – które to dzieła w dużej części przełożył na język włoski.

Jego koncepcja filozoficzna jest oryginalna, wielowątkowa, oparta na wybitnej erudycji i niebywalej intelektualnej uczciwości. Nie ślizga się po powierzchni spraw, lecz dociera głęboko, do sedna analizowanych zagadnień, przynosząc nowatorskie i prowokujące do zastanowienia rozwiązania teoretyczne. Opracowana na gruncie estetyki teoria formatywności wyznacza perspektywę, z której patrzę na inne ważne tematy rozważań Pareysona: ontologię wolności i egzystencjalny personalizm. Źródła takiego, a nie innego wyboru nawiązują do szczególnej roli zajmowanej przez estetykę w filozofii włoskiej – co najmniej od czasów Benedetta Crocego.

Croce uważał estetykę za podstawę swojej koncepcji, bo odwołuje się ona do najbardziej fundamentalnej spośród naszych władz poznawczych – intuicji, stanowiącej opozycję wobec intelektu i jego obiektywizujących ciągów. Intuicja ma charakter subiektywny i nie posługuje się pojęciami – jest zdolnością wyobrażania sobie i doznawania wrażeń. Najważniejszą jej cechą jest jednak to, że posiada naturę ekspresyjną, tzn. jest w stanie dać wyraz konkretnym przeżyciom jednostki. Zdaniem Crocego w momencie pojawienia się intuicji pojawia się twórczość, a dzięki niej dzieła sztuki.

Powojenna filozofia włoska, zwłaszcza zaś estetyka, podejmowała liczne próby wyjścia poza koncepcję intuicji–ekspresji. Warto wymienić tu chociażby koncepcję Antonia Banfiego, który przeszczepił na grunt włoski Husserlowską fenomenologię, stanowiącą podstawę jego krytycznego racjonalizmu, sprzeciwiającego się idealizmowi i psychologizmowi. W estetyce pojęciem kluczowym jest dla Banfiego „doświadczenie estetyczne”, które z powodu swego wewnętrznego bogactwa nie może zostać zredukowane do jakiegokolwiek systemu norm i dlatego zadaniem filozofii sztuki jest przede wszystkim obserwacja wewnętrznego prawa sztuki i nieustannie zachodzących w niej zmian. Uczniem i następcą Banfiego był Enzo Paci – zbiór jego tekstów został w 1980 roku wydany po polsku pod tytułem *Związki i znaczenia*.

Luigi Pareyson proponuje zastąpienie estetyki intuicji i ekspresji estetyką produkcji i formatywności. Jego koncepcja stanowi przełom w rozumieniu ogółu procesów związanych z dziełem sztuki (mam na myśli wszyst-

ko: od wytwarzania do kontemplacji). Myśl filozoficzna Pareysona znajduje poparcie na przykład w *Prawdzie i metodzie*, gdzie Gadamer powołuje się na teorię *formatività*, przeciwstawiając ją Ingardenowskiemu rozumieniu przeżycia estetycznego. Pojęcie formatywności odnosi się do wszystkich ludzkich działań, które postrzegane są jako formowanie rzeczywistości, w której się znajdujemy. W świecie Pareysona ani człowiek, ani materia nie mogą sobie pozwolić na bierność, ponieważ wszystko powiązane jest ze sobą siecią interpretacji, znajdującej źródło w wolności. Wolność stanowiąca ontologiczną podstawę bycia sprawia, że nieskończone jest zarówno to, co interpretowane, jak i ten, kto interpretuje. W efekcie interpretacje, stanowiące podstawę relacji człowiek–świat, są nieskończone.

Pareysonowska filozofia interpretacji jest głęboko osadzona w kontekście współczesnej hermeneutyki. Wyrasta z założeń podobnych do tych, na których opierał się Gadamer czy Ricoeur, lecz znajduje nowe, ciekawe rozwiązania. Wydaje mi się, że są one bliższe koncepcji tego drugiego, przede wszystkim ze względu na wspólnotę poglądów religijnych i wynikające z nich przekonanie o istnieniu ostatecznego metafizycznego ugruntowania wszystkich interpretacji.

Oryginalne w koncepcji Pareysona jest bez wątpienia założenie, że interpretacja odnosi się do formy, choć trzeba to podkreślić, formy bardzo szczególnie rozumianej, ponieważ zawierającej w sobie wszystko, bez rozdzielania na ciało i duszę. Interpretacja dzieła sztuki jest wedle tej koncepcji pierwotna, choć interpretowaniu podlega wszystko, co nas otacza, bo nie moglibyśmy funkcjonować w świecie inaczej, niż zadając pytania i szukając na nie odpowiedzi (przy pełnej świadomości, że nie ma rozwiązań ostatecznych ani prawd jedynie słusznych). Rola, jaką w życiu osoby interpretującej odgrywa dzieło sztuki, jest wyjątkowa dlatego, że dzieło to świat w miniaturze – modelowy, zupełny i skończony, taki, do którego nic już nie można dodać, lecz można (i trzeba) zadawać mu pytania. Choć, jak wiemy, samo ich zadanie nie wystarczy, ponieważ najtrudniejsze jest uważne wysłuchanie odpowiedzi, bez których nie uda się pogрузić w czystej (po kantowsku bezinteresownej) przyjemności, jaką jest kontemplacja piękna, opisywana w kategoriach przeżycia mistycznego.

W estetyce Pareysona nie brakuje odniesień do ważnych skrzyżowań, na których spotykają się sztuka i moralność albo sztuka i filozofia. Także tutaj wszystko rozgrywa się na płaszczyźnie formy i odwołuje się do ocen, które okazują się być ze sobą powiązane, bo znajduje się za nimi otchłań niewyczerpywalności interpretacji. Interpretacja jest wyborem perspektywy egzystencjalnej i jako taka obejmuje całość bytu. Zastanowię się również nad tym, na ile sztuka, rozumiana jako formatywność, może być sposobem przewyciężenia konieczności, na ile może ona stanowić możliwość

znalezienia się w obrębie tego, co Pareyson nazywa ontologią wolności. Te pogranicza są o tyle istotne, że autor *Estetyki* wielokrotnie powtarza, że formatywność nie jest specyficzna dla działalności artystycznej – owszem, tylko w niej przejawia się w sposób czysty, tylko sztuka jest czystą formatywnością, ale trzeba pamiętać, że charakteryzuje ona całe działanie człowieka. Dlatego sztuka, rozumiana jako działanie osoby, nie może być oderwana od życia, lecz jest im-pulsem, który wydobywa na jaw jego esencję. Sedno egzystencji kryje się w działaniu, wywoływanym przez niepokój, niejasność otaczającej nas rzeczywistości, przez wielość pytań, na które niestrudzenie szukamy odpowiedzi i które niestrudzenie mnożymy. Nastawienie hermeneutyczne jest uniwersalne, a interpretacja jest zarazem formowaniem.

Postaram się zwrócić uwagę także na, mający swoje źródło w pierwotnym założeniu wolności, wewnętrzny pluralizm koncepcji Pareysona. Jego przejawy dostrzec można wszędzie tam, gdzie czytelnik oczekuje jakiegos ostatecznego rozwiązania, lecz zamiast niego trafia na nowe pytania i kolejne kwestie, nad którymi trzeba się zastanawiać. Dlatego analizowanie tej filozofii jest trudne, a równocześnie fascynujące. Wielość proponowanych rozwiązań nie jest w żadnym razie pozorna ani nie ma charakteru erudycyjnego katalogu. Nie jest też tak, że autorowi brakuje własnego zdania. Teoria ta pełna jest subtelności i antynomii, które warto, jak mi się wydaje, porównywać z innymi teoriami, by w rezultacie zyskać naprawdę nowe odpowiedzi. Umiejętność stawiania pytań sprawiła, że Pareyson był tak znakomitym badaczem, zwłaszcza filozofii niemieckiego idealizmu.

Podjęta przeze mnie próba prezentacji i krytycznego omówienia Pareysonowskiej koncepcji formatywności wynika z głębokiego przekonania o istotnej roli, jaką pełniła ona i pełni nadal w filozofii. Pewne utrudnienie stanowił jedynie fakt, że nie ma w Polsce właściwie żadnych tłumaczeń jego tekstów, choć były one tłumaczone na francuski, niemiecki, hiszpański, portugalski, angielski i rumuński. Mimo powszechnego światowego uznania dla filozofii Pareysona w Polsce nie ma, jak dotąd, żadnej monografii na jej temat, a nazwisko włoskiego filozofa znane jest zaledwie garstce ekspertów. Tłumacząc więc z włoskiego obszernie fragmenty jego dzieł przede wszystkim po to, aby czytelnik mógł w praktyce poznać styl Pareysona, a co za tym idzie, jego własny sposób formowania, czyli, jak twierdzi sam autor – duchowość. Staram się zaprezentować teorię formatywności nie tylko na tle innych poglądów turyńskiego myśliciela, lecz również odnosząc się do tych wątków, które stanowiły dla niej inspiracje, i do tych, które z niej wyrosły. Moja analiza jest propozycją wspólnego przejścia drogi interpretacji, mającą przede wszystkim zachęcić do namysłu, bo hermeneutyczne koło ma to do siebie, że każdy może przejść je raz jeszcze, po swojemu, wzbogacając interpretację o nowe odkrycia i wątpliwości.

Jak pisał nauczyciel Luigi Pareysona, Nicola Abbagnano: „badanie nie może postępować naprzód bez solidarnej pomocy całej ludzkości. Pomocy tej może nam udzielić tylko historia. Badania te muszą rozwijać także jako stałe, ciągle wypytywanie filozofów przeszłości, uznanych za wartościowe osobowości, które wyrażały i urzeczywistniały w sobie zasadnicze doświadczenia ludzkie. Badanie historyczne, które by stawiało problem historycznej osobowości filozofów przeszłości jednocześnie z problemem naszej egzystencji, jest jednym z zasadniczych aspektów proponowanego przeze mnie filozofowania”¹. Celem tej książki jest włączenie myśli Luigi Pareysona w obręb naszego współczesnego myślenia. Myślę, że jego odpowiedzi na zadane w tej książce pytania mogą stać się dla czytelnika impetorem do refleksji nad najważniejszymi zagadnieniami współczesnej estetyki i filozofii.

¹ N. Abbagnano, *Koegzystencjalna natura egzystencji*, tłum. A. Nowicki, w: *Filozofia egzystencjalna*, pod red. L. Kołakowskiego i K. Pomiana, Warszawa 1965, s. 310.

*Dalsza część książki dostępna w wersji
pełnej.*

